

## Samorządowa Loża Radiowa (23.03.19) - zobacz i posłuchaj!

Udział wydatków na kulturę w budżetach jednostek samorządu jest mały i wynosi niewiele ponad trzy procent. Dotacje na tę działalność są na ostatnim miejscu budżetów gmin. Według raportu Najwyższej Izby Kontroli w latach 2015-17 najmniej w kraju przedstawień, koncertów i widzów było na Opolszczyźnie. O sytuacji instytucji kultury rozmawialiśmy w Samorządowej Loży Radiowej.

Pretekstem do dyskusji była sytuacja w Kluczborku. Tamtejsza rada powiatu uchwalająca program naprawczy finansów tego samorządu zdecydowała o likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury. Różne problemy mają też inne placówki kulturalne na Opolszczyźnie. - Trudno mówić o złych statystykach, kiedy nasze instytucje kultury przeżywają boom - komentowała raport NIK Barbara Kamińska, radna Opola z Platformy Obywatelskiej. - Na wiele przedstawień czy koncertów nie można dostać biletów. Aktywność w obszarze kultury widać również poprzez te projekty, które przygotował samorząd województwa opolskiego dla mieszkańców regionu. Np. już po raz czwarty organizowane jest forum ludzi kultury i edukacji. Tych pieniędzy na kulturę zawsze będzie za mało. Z ocenami zawartymi w raporcie NIK zgadza się natomiast Martyna Nakonieczny, radna opolskiego sejmiku z Prawa i Sprawiedliwości: - Wystarczy porównać jak wygląda udział w kulturze naszych sąsiadów z Czech. Te różnice są kolosalne. My nie mamy wykształconej w sobie takiej potrzeby. Właśnie dlatego te domy kultury niemal umierają i ciężko się nimi zarządza. Jakiś czas temu w ramach reformy edukacji zlikwidowano w szkołach średnich takie przedmioty, jak muzyka i plastyka, które uczyły pewnej wrażliwości. Natomiast filharmonia i teatr nie utrzymują się z bieżącej działalności artystycznej, ale prowadzą działalność skoncentrowaną na wynajmie sal. Jest tak nie tylko na Opolszczyźnie. Domy kultury w mniejszych miejscowościach stały się również taką areną do wynajęcia. Brakuje profesjonalizacji w podejściu do kultury. - Ta kultura amatorska, związane z nią działania edukacyjne dzieci, młodzieży i dorosłych są przede wszystkim animowane przez domy kultury, ale również przez stowarzyszenia - powiedziała Zuzanna Donat - Kasiura, radna opolskiego sejmiku z Mniejszości Niemieckiej. - W ramach naszego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim działa prawie 80 różnego rodzaju zespołów artystycznych. To są orkiestry dęte, zespoły taneczne, chóry i zespoły śpiewacze oraz soliści. Mamy duże zaangażowanie młodzieży, aby rozwijać swój potencjał kulturalny. Mam bardzo dobre doświadczenia z domami kultury m.in. w Krapkowicach. Jako Mniejszość Niemiecka przeprowadzamy rocznie setki małych projektów kulturalnych na terenie całego województwa. Pokazujemy w nich to, co mamy najlepsze, ale również edukujemy. Uważam, że w kulturze jest dobrze, ale czy będzie lepiej, zależy od wielu czynników. Domy kultury finansują gminy, a finanse samorządów jakie są, wszyscy wiemy. Kultura to jest ta dziedzina, która wciąż wymaga dotowania. Nie przynosi zysków finansowych, ale w postaci rozwoju społeczeństwa. Trzeba koniecznie w to inwestować. - W stolicy województwa jest najlepszy dostęp do instytucji kultury - mówił Marek Kawa, radny Opola z Prawa i Sprawiedliwości. - Istnieją tu jednostki kultury

prowadzone przez sejmik oraz przez miasto. Mamy też dobrą sytuację ekonomiczną. Pilnujemy tych wydatków na kulturę. Opole nie jest miastem przemysłowym, ale usług, kultury i edukacji. Na pewno w trudniejszej sytuacji są powiaty oraz inne gminy, gdzie znajdują się ośrodki kultury. Jest to działalność niedochodowa, którą trzeba zawsze wspierać. Ten raport NIK wskazuje pewne tendencje. Możemy się usprawiedliwiać, że zawsze będziemy źle wypadać. Przywoływać można depopulację oraz gorszą sytuację demograficzną w porównaniu do innych województw. Ten raport powinien być niepokojący. Natomiast nie powinien skłaniać władarzy gmin, powiatów do działań w postaci oszczędzania na kulturze czy edukacji. W Samorządowej Łoży Radiowej mówiliśmy też o problemach wielu domów kultury z kadrą instruktorów, których brakuje. Zlikwidowano Wojewódzki Dom Kultury w Opolu, a tam m.in. była kuźnia kadr dla gminnych ośrodków kultury. Strategia Rozwoju Województwa Opolskiego do 2020 roku przyjęta została w 2012 roku. Czytamy w tym dokumencie m.in.: „Opolskie jest jedynym regionem w Polsce, w którym brakuje regionalnej instytucji kultury, co istotnie obniża poziom uczestnictwa i zaangażowania w kulturę mieszkańców województwa”. Samorządową Łożę Radiową prowadził Jan Poniatyszyn. Nasze zaproszenie do udziału w programie przyjęli: Barbara Kamińska, radna Opola z Platformy Obywatelskiej, Martyna Nakonieczny, radna sejmiku z Prawa i Sprawiedliwości, Zuzanna Donat-Kasiura, radna sejmiku z Mniejszości Niemieckiej Marek Kawa, radny Opola z Prawa i Sprawiedliwości